Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok V. Kraków, dnia 1 sierpnia 1929 r. Nr 15.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 35 gr.

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.
WYCHODZI 1 i 15 KAZDEGO MIESIĄCA.

Pren. kwart. 2·50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Tel. 2524 Konto czekowe P. K. O. 404,983.

ZAWIADAMIAMY uprzejmie, że JEDNOŚĆ będzie wychodziła przez czas wakacyj, by nie przerywać kontaktu z naszymi czytelnikami. Numery wakacyjne zawierają 4 strony.

P. Prezydent Rzeczypospolitej
w Zachodniej Małopolsce.

Przez dwa tygodnie gościła Małopolska Zachodnia pierwszego obywatela Państwa i najwyższego zwierzchnika — p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pobyt swój poświęcił p. Prezydent dla wejścia w bezpośredni kontakt z ludnością tej części kraju, zapoznania się z jej życiem i potrzebami, z jej dorobkiem kulturalnym i gospodarczym, z bogactwem naturalnych zasobów. Ale najdonioślejszym celem i niewątpliwie osiągniętym rezultatem podróży Głowy Państwa jest zbliżenie najwyższego autorytetu państwowego do najszerszych warstw społeczeństwa, które przy tej sposobności mają możność zamanifestowania serdecznych uczuć i przywiązania, jakie żywią dla symbolu narodu uosobionego w wybranym przez ten naród Prezydencie.

W tych dwu tygodniach uciążliwych i pełnych trudu objazdów, zwiedził p. Prezydent i zapoznał się z życiem ludności Podhala, zwiedził ośrodki przemysłowe pod Krakowem, zaglądnął pod strzechy rolnicze i gospodarstw wielkiej własności w środkowej Małopolsce: w rzeszowskiem, krośnieńskiem i jasielskiem, podejmowały go południowe powiaty ziemi kieleckiej, związane gospodarczo i duchowo z Krakowem, złożyła mu hołd ziemia żywiecka.

Z dumą prezentowała ludność swe postępy i zdobycze w różnych dziedzinach pracy, zdobycze umożliwione ładem i troską Państwa o obywateli. Ład i porządek to — z kolei dzieło naszej acz młodej lecz już doświadczonej i coraz sprawniej działającej administracji państwowej, która zwłaszcza w Małopolsce ma za sobą jaknajlepsze tradycje i głębokie przygotowanie swych organów.

Wśród rzesz i stanów witających p. Prezydenta, składających mu hołd i zapewnienia jaknajgłębszego przywiązania do Państwa nie na ostatniem miejscu był także i stan urzędniczy.

Dni, w których w siedzibie swej codziennej pracy gościł swego Dostojnego Zwierzchnika, zaliczy do dni swych szczególnie uroczystych i pamiętnych świąt. W dniach tych zapomniał świat urzędniczy Małopolski o swych troskach i dolegliwościach materjalnych, a sercem całem dołączył swój głos do radosnych okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Urzędnicy posłowie.
(Artykuł dyskusyjny).

Od kilku lat poruszana przez nas kwestja konieczności posiadania własnych reprezentantów w ciałach ustawodawczych, znajduje w szeregach urzędniczych coraz więcej uznania. Oto w **„Biuletynie urzędniczym“** Nr. 5 i 6, czytamy rozsądny w tej materji artykuł, którego treść poniżej podajemy. Dobrze się stało, że poważne i na wysokim poziomie utrzymane pismo, poruszyło ważne to zagadnienie w chwili obecnej, wolnej od gorączki wyborczej, gdyż prowadzenie tej akcji w czasie roznamiętnienia agitacyjnego, nie odnosi z natury rzeczy pożądanego rezultatu.

Sądzimy, że zaznajomienie szerszych warstw czytelników z treścią tego artykułu i wznowienie na ten temat dyskusji, przyczyni się znacznie do ugruntowania **głoszonych** przez nas haseł, które z czasem doczekają się, wierzymy w to — zrealizowania, ku pożytkowi tej najbardziej dziś upośledzonej warstwy, która nie umiejąc się należycie bronić, do pewnego stopnia sama sobie ten los zgotowała.

Rozważmy to zagadnienie dziś, byśmy stąd wyciągnęli pewne wnioski i zastosowali je następnie przy najbliższych wyborach. Może tyle niepowodzeń i zawodów nauczy rzesze urzędnicze jak należy działać w najbliższej przyszłości.

Treść cytowanego artykułu brzmi:

Na tle t. zw. kryzysu parlamentarnego (i kryzysu demokracji) w Europie, coraz więcej zwolenników zyskuje teza **przedstawicielstwa interesów,** którego widomym wyrazem są organizacje zawodowe i syndykaty. Zanim rozstrzygnie się spór, czy i w jaki sposób takiem przedstawicielstwem da się zastąpić obecna konstrukcja ciał ustawodawczych, zauważyć można, że już w obecnych formach ich powstawania i obradowania przedstawicielstwo interesów szeregu grup społecznych odgrywa rolę górującą. Zarówno w okresie wyborów, jak później na terenie parlamentarnym zmagają się interesy wielkiego i małego rolnictwa, miast i wsi, produkcji i konsumcji itp. W rzędzie tych grup społecznych zawód urzędniczy, posiadający także własne interesy, powinienby **zajmować poczesne miejsce** i, co za tem idzie, powinien posiadać **swoich przedstawicieli w ciałach ustawodawczych**. Jak dotychczas, stan posiadania urzędników pod tym względem nie odpowiada wcale tej wartości socjalnej, jaką urzędnicy przedstawiają w życiu narodu. Czyniąc tę ogólną uwagę należy zaraz dodać, że **wina** takiego stanu rzeczy leży w pewnej mierze po stronie **samych urzędników**, ale znaczna część spada **na wadliwą** ordynację wyborczą, a najpokaźniejsza reszta na nienormalny stosunek społeczeństwa do urzędników.

Przy obowiązujących u nas wyborach stosunkowych, występują do boju stronnictwa polityczne z listami kandydatów i wniosek stąd prosty, że urzędnik kandydujący choćby dla celów wyłącznie zawodowych, musi zgłosić przystąpienie do jednego ze stronnictw politycznych i musi być przez nie umieszczony na liście — już jako kandydat polityczny — to jeden błąd, a gdy się zważy, że t. zw. swoboda przekonań politycznych, czyli wybór stronnictwa jest u nas zupełnie illuzoryczny — powstaje zaraz błąd drugi. Ale ponadto stwierdzić należy, że większe stronnictwa, mające szanse dojścia do listy państwowej, naogół nie interesują się zbytnio stanem urzędniczym, opierając się bowiem na grupach, dostarczających albo kapitałów, albo wielkiej ilości głosów, a te zwłaszcza grupy na wsi czy w mieście odnoszą się do urzędników wprost nieprzyjaźnie. Licząc się jednak z pewnym wpływem urzędników na tok spraw publicznych, oddają im niektóre stronnictwa na swych listach miejsca zresztą nie nazbyt poczesne — i w ten sposób raczej przemyka się, niż przechodzi do Sejmu garstka urzędników.

Już sam ten sposób dostawania się urzędników do ciał ustawodawczych nie wróży wielkich nadziei na skuteczność ich działalności, zarówno z powodu przeniesienia sprawy interesów zawodowych na teren polityczny i niejednolity, jak niemniej z powodu słabej liczebności posłów-urzędników. Należy bowiem stwierdzić — mimo wszystko — że w obrębie stanu urzędniczego reprezentowane są niemal wszystkie stronnictwa polityczne, co byłoby do pewnego stopnia rzeczą zrozumiałą, ale gorzej jest, że niektóre większe organizacje urzędnicze posiadają różnorodny nalot polityczny, wskutek czego akcja zawodowa urzędników na zewnątrz na tym terenie nie może być skuteczna. Gdyby bowiem zrzeszenia urzęd-

nicze jako takie utrzymały się w charakterze apolitycznym, byłoby możliwem uzyskanie poważnych korzyści wskutek solidarnego wystąpienia w okresie wyborczym. Wobec tego zaś, że ci lub inni panowie, nie wskazani zresztą przez ogół urzędniczy, dają się chętnie naciągnąć na listy bardziej wpływowych stronnictw, interes stanu urzędniczego nic nie zyskuje, gdyż nowi posłowie wciągnięci w orbitę politycznych ruchów stronnictwa, stanowiąc sami rozbitą mniejszość nie posiadają żadnych wpływów. W tym stanie rzeczy nie potrzebują sobie nawet wiele robić z szumnych zapowiedzi, głoszonych w okresie wyborczym; nie widzimy z ich strony żadnej twórczej inicjatywy w ważnych nawet na terenie sejmowym dwóch sprawach urzędniczych: pragmatyki służbowej i poprawy bytu. Bo gdzież są ich przemówienia? Żaden słowa nie powie. I zdawałoby się, że w Sejmie niema ani jednego posła urzędnika. Zdarza się także i gorzej: ilekroć **bowiem interes polityczny stronnictwa, do którego należą, tak nakazuje, głosują razem z nim, przeciw wnioskom, stawianym w Sejmie w interesie stanu urzędniczego!** Interes zawodowy urzędników nie dochodzi tu wcale do głosu, gdyż od początku został wadliwie zorganirowany. Ci, którzy powołani są do obrony jego, zadowalają się od czasu do czasu honorowem miejscem na zjazdach i górnem przemówieniu de nihilo et tenebris.

Uwagi powyższe zmierzają do tego, aby uprzytomnić jasno ogółowi urzędniczemu obecny stan sprawy bardzo dlań doniosły. Nadaje się ona do gruntownego przedyskutowania w obrębie zrzeszeń urzędniczych celem zrewidowania dotychczasowego sposobu zachowania się urzędników w okresie wyborów — a także po nim.

Na terenie sejmowym urzędnik-poseł nie jest jednostką polityczną bojową; powinien on spełniać znacznie pożyteczniejszą rolę fachowego znawcy poszczególnych dziedzin administracji państwowej. Rola ta zarówno w budżetowej, jak ustawodawczej działalności Sejmu jest szczególniej ważną u nas, gdzie posłowie pochodzący z pięcioprzymiotnikowych wyborów zdradzają pod tym względem nieświadomość. Ponadto urzędnik jako poseł przedstawia z reguły czynnik naprowadzający na zrozumienie interesu państwowego i jego przewagi nad interesami niższego rzędu. Wskutek tego przedstawia on równocześnie element łagodzący spory polityczne, element łączący nieraz różne stronnictwa w imię pewnych wyższych wartości. Jeżeli się zważy, jak często przy uchwalaniu ustaw trudno znaleźć u niektórych stronnictw zrozumienie dla interesu państwowego, nie mówiąc już o logice prawniczej, jak często względy polityczne zniekształcają ustawy, zrozumie się z łatwością, że wydatniejszy udział urzędników w pracach ciał ustawodawczych byłby szczególnej pożądany.

Przyczyniłby on się w każdym razie do właściwego rozwiązania palącej kwestji poprawy bytu urzędników z uwzględnieniem wytrzymałości finansowej Państwa. Udział taki jednak nie może być związany z dorywczą korzyścią polityczną takiego czy innego stronnictwa; powinny o tem pamiętać zrzeszenia urzędnicze i korzystając z nabytych doświadczeń, zorganizować solidarną akcję dla zapewnienia sobie takiego przedstawicielstwa, które dawać będzie rękojmię, że nie zawiedzie pokładanego w niem zaufania.

S. K.

dotychczas istniejące u nas rządy, chociaż nie w równomiernym stopniu, gdyż każdoczesny rząd mając odpowiednie środki działania i ponosząc za to równocześnie odpowiedzialność, musi z tego tytułu wziąć na swoje barki cały ciężar, wynikających stąd konsekwencji.

Na uzasadnienie tej tezy, pozwolimy sobie przytoczyć szereg faktów, wykazujących, jak jest gdzieindziej, a jak u nas.

Oto państwa, stojące od nas o całe niebo pod względem gospodarczem wyżej, całą prawie **energję administracyjną skierowały już dawno w kierunku gospodarczym**, tworząc jakby zaczątek nowego **„parlamentaryzmu gospodarczego".**

I tak w **Anglji** powołano do życia **Narodową Radę Przemysłową**, posiadającą bardzo szerokie uprawnienia natury arbitrażowej, **wykluczające strajki i lokauty** (według Tourner-Monda). Kwestja regulowania najważniejszej dziedziny życia angielskiego, t. j. przepotężnego przemysłu, stanowiącego główną podwalinę bogactwa i potęgi państwa, spoczywa w ręku tej instytucji, złożonej tak z przemysłowców, jak i robotników.

We **Francji** z początkiem 1925 r. utworzono **„Narodową Radę Gospodarczą"**, w której zasiadają reprezentanci trzech grup, t. j. 1) **pracy,** 2) kapitału, 3) miast, gmin i spożywców. Prezesem tej rady jest z urzędu premjer.

W znacznie silniejszym stopniu zaawansowane są na tem polu **Niemcy**, gdzie powołano **Państwową Radę gospodarczą**, która wydaje swoją opinję odnośnie do projektów ustaw w sprawach **socjalno-politycznych i gospodarczych**, przed ich wniesieniem na Sejm Rzeszy, oraz posiada prawo wystąpienia z własną inicjatywą ustawodawczą.

Istniejąca obecnie „Tymczasowa Rada gospodarcza", złożona z 326 członków, delegowanych przez zrzeszenia robotników, przedsiębiorców, urzędników, wolnych zawodów, kooperatyw, miast i gmin, a posiadających uprawnienia polityczne i materjalne, przysługujące członkom parlamentu, odgrywa rolę bardzo ważną. Uchwalone przez radę ministrów projekty, przedkłada rząd Radzie Gospodarczej do zaopinjowania, a dopiero następnie idzie ten projekt z opinją pod obrady Rady Państwa, a wreszcie do Sejmu Rzeszy.

W **Italji** zjawisko to wystąpiło jeszcze silniej gdyż parlamentaryzm gospodarczy nie istnieje tu **obok parlamentów**, jako organ pomocniczy, jak **w Anglji i Niemczech**, ale wprost **opanował parlament** w całem tego słowa znaczeniu, gdyż zasiadają w nim nie **reprezentanci stronnictw politycznych**, ale **przedstawiciele organizacyj zawodowych i korporacyj obywatelskich**. Rola inteligencji, jako czynnika neutralnego, została tu znacznie wzmocniona.

W **Polsce** natomiast ruch w kierunku budowy parlamentaryzmu gospodarczego jest dopiero w powijakach. Nie przywiązywano do tej dziedziny należytej wagi, gdyż nad wszystkiem górowały zagadnienia polityczne i walka o władzę.

Brak u nas również podbudowy w charakterze zdolnych do życia Izb handlowo-przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych, których należyta organizacja w całem państwie może się stwa, jego rola i znaczenie, gdyż tylko zdrową **Naczelnej Rady Gospodarczej.**

Przeżywamy dziś okres przebudowy społecznej w kierunku zagadnień natury gospodarczej, podobnie jak przeżywa ją cała Europa — z wyjątkiem Sowietów — w dobie powojennej.

Od tego czy i w jakim stopniu potrafimy się do potężnej ewolucji społecznej dostosować, zależną jest w wysokim stopniu rola naszego państwa, jego rola i naczenie, gdyż tylko zdrową i mądrą gospodarką, podnosząc dobrobyt ludności, zdołamy ugruntować silnie mocarstwowe stanowisko Polski.

K.

Zapraszamy do współpracy.

Musimy ponosić ofiary — by osiągnąć cel.

Sprawa naszej samoobrony i walki o lepsze jutro przedstawia się w Polsce, w porównaniu z innemi państwami, bardziej niż skromnie. Pragniemy, by najszerszy ogół naszych Przyjaciół zastanowił się razem z nami nad źródłami, którychby użyć należało celem wzmocnienia ruchu w dwóch kierunkach:

1) **Rozpowszechnienia naszej pracy, jako środka agitacyjnego, organizacyjnego i głównej trybuny samoobrony.**

2) **Wzmocnienia ruchu zawodowego, przez solidne zorganizowanie wszystkich dykasteryj pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych, tak czynnych, jak i emerytów, na jednej wspólnej platformie**, co dałoby możność stosunkowo najskuteczniejszego środka obrony naszych najżywotniejszych interesów.

By jednak cel ten osiągnąć, musimy dążyć, by pozyskać jaknajwiększą liczbę **„ludzi czynu"**, którzyby w ręce swe wzięli bodaj drobną cząstkę tej przeogromnej pracy, którą trzeba podjąć dla wspólnego dobra. Pamiętać musimy, że głoszący nawet najwznioślejsze idee, niczego nie dokona, jeśli nie znajdą się apostołowie, którzyby się podjęli współpracy. I o pozyskanie tych apostołów dla głoszonej przez nas idei, głównie nam chodzi. **Każdy z was, Czytelnicy, pracy takiej podjąć się może, stając się pionierem i apostołem godnej sprawy.**

A jak się tej pracy podjąć?

Wyobrażamy sobie, że każdy może dorzucić cegiełkę własną, do budowy dużego, według naszych zamysłów gmachu, przez dokonanie pewnej pracy.

Kto chce przysłużyć się dobrej sprawie, niech: **1) pozyska choćby tylko jednego prenumeratora; 2) niech poda adresy znajomych, do którychby należało wysłać nasze pismo; 3) niechaj sam listownie zwróci się do swoich znajomych, zachęcając do prenumerowania naszego pisma; 4) niechaj kto może, przeszle na fundusz prasowy i innych do tego zachęci; 5) niech nadeszle własny projekt, jak sobie wyobraża udoskonalenie tej pracy; 6) jeśli widzi jakieś błędy czy usterki, niech je wytknie, by je ewentualnie usunąć można na czas; 7) niech przeszle dobrą radę i wskazówkę jak wspólnemi siłami dążyć do poprawy nędznego losu.**

Za dobrą radę będziemy wdzięczni, a za współpracę, pomoc i energiczne poparcie naszych dążeń, zasłużą sobie zapewne na trwałą wdzięczność i pamięć najszerszych warstw upośledzonej inteligencji.

Zorganizowali się rolnicy, robotnicy, fabrykanci, tworząc potężne organizacje, rozporządzając wielkiemi organami prasowymi, **dlaczego nie mamy tego dokonać my.** Niechaj każdy pamięta że tylko przez **współpracę i choćby najdrobniejszą ofiarę, przyczyni się do wywalczenia lepszego jutra dla siebie i dla swoich najbliższych.**

Do tej współpracy zapraszamy wszystkich w imię naszego wspólnego dobra. Sądzimy, że apel nasz trafi do serc naszych Przyjaciół i zwolenników i że wyda należne owoce.

K.

Mniej polityki a więcej rozumnej gospodarki.

Jesteśmy typowym narodem politykierów, których główną cechą jest politykowanie. Politykujemy też przez lat dziesięć z większem lub mniejszem napięciem, ale zawsze z marnemi rezultatami. Ustawiczna walka o wpływy i władzę, deptanie przeciwnika, szarpanie cudzej czci, zdaje się być jedynym celem naszych „dyszących zemstą" polityków. Zwycięzcy i zwyciężeni zdają się w zaślepieniu ciasnego swego kąta widzenia, nie widzieć, że tą drogą ani państwa nie wzmocnią, ani go ekonomicznie nie dźwigną, ani zaufania, krytycznie na nas patrzącej zagranicy, nie pozyskają.

A to zaufanie zagranicy jest nam koniecznie potrzebne ze względów międzynarodowych i to nie tylko na polu politycznym, ile raczej ekonomicznym, gdyż w tym kierunku potrzebujemy ich pomocy finansowej. Zagranica nie tyle patrzy **kto rządzi** — bo rządy wszędzie ulegają fluktuacji — ile na to, **jak się rządzi.** Zagranicą ten ma szacunek i zaufanie, kto się mądrze rządzi i rozumnie gospodaruje.

Kraj dobrze zagospodarowany, ekonomicznie silnie rozwinięty, przestrzegający obowiązujących praw, zamiłowany w pracy, dotrzymujący solidnie zobowiązań, będzie zawsze mile widzianym klijentem i poszukiwanym sojusznikiem.

Kto zaś źle gospodaruje i ekonomicznie jest słabym, ten co najwyżej jest tolerowanym, jeśli nie lekceważonym.

Stara to prawda, jak świat, a chociaż wszystkim jest znaną niestety, mało jest u nas respektowaną. Nic też dziwnego, że życie kieruje nas za to niemiłosiernie, otwiera nam oczy na nasze błędy i niedomagania i zmusza w bezlitosny sposób do rewizji naszego systemu, do nawrócenia od polityki do ekonomji.

Kto za ten stan ponosi odpowiedzialność? Kogo za to winić należy? Niezawodnie, że nas wszystkich, — tak społeczeństwo, jak wszystkie

Odezwa

do wszystkich Związków i Urzędów na terenie Województwa Krakowskiego.

Zarząd podpisanego Związku Zrzeszeń uprasza o nadesłanie pogłównego za II. kwartał b. roku i o zalegające pogłówne za I-szy kwartał.

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PRACOWNIKÓW PAŃSTW. I SAMORZĄDOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Prof. Dr. Krajewski przeniesiony z powrotem do Krakowa.

Dr Józef Krajewski, b. członek Polskiej Komisji Likwidacyjnej po upadku Austrji i jeden z kierowników Wydziału oświaty w b. Galicji za czasów Odrodzonej Polski, długoletni prezes Związku Zrzeszeń urzędniczych województwa krakowskiego i założyciel naszego pisma — został w czasie ostatnich wyborów, jako kandydat z listy Nr. 25 przeniesiony najpierw do Sosnowca, a następnie do Łomży. Obecnie przeniesiono Dra Krajewskiego z powrotem do Krakowa, do III-go gimn. im. króla Sobieskiego.

Redakcja „Jedności“ wita fakt ten, będący częściowem zadośćuczynieniem wyrządzonej krzywdy — z zadowoleniem. Do omówienia tej sprawy powrócimy w osobnym artykule w najbliższej przyszłości.

Z nowego ustroju sądów powszech.

XI. ZGROMADZENIA OGÓLNE. — KOLEGJA ADMINISTRACYJNE I PODZIAŁ CZYNNOŚCI.

Pomostem pomiędzy przepisami o ustroju a przepisami pragmatycznemi objętemi częścią drogą rozporządzenia o ustroju s. p. są t. zwane ogólne zgromadzenia sędziów i kolegja administracyjne w sądach kolegjalnych. W zgromadzeniach tych biorą udział wszyscy sędziowie danego sądu pod przewodnictwem Prezesa tegoż sądu. Do ważności uchwał ogólnego zgromadzenia potrzebna jest obecność w Sądzie Najwyższym połowy, zaś w Sądzie apelacyjnym i okręgowym dwie trzecie części sędziów, a uchwały zapadają większością głosów. Przy równości głosów decyduje głos przewodniczącego.

Kwalifikowana większość trzech piątych części głosów wymagana jest tylko w wypadku przeniesienia sędziego z urzędu w stan spoczynku w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Kolegjum administracyjne składa się z dwóch członków, wybranych przez ogólne zgromadzenie, z dwóch członków powołanych przez prezesa tudzież z prezesa, jako przewodniczącego. Zgromadzenie ogólne wybiera także dwóch zastępców członków.

Zakres działania ogólnego zgromadzenia i kolegjum administracyjnego jest dość rozległy.

Ogólne zgromadzenie zbiera się stale w październiku każdego roku, celem ustalenia terminów roków przysięgłych na rok następny i wyznaczenia na te roki potrzebnej liczby sędziów okręgowych i ich zastępców, zaś w listopadzie każdego roku dla uchwalenia podziału czynności na rok następny i dokonania wyboru Kolegjum administracyjnego, które jest niejako wydziałem ogólnego zgromadzenia.

Ogólne zgromadzenie, uchwalając podział czynności, wyznacza także sędziów jednostkowych, ich zastępców, następnie zastępców sędziów śledczych, tudzież kolejność zastępców. Atoli podział czynności w Sądach grodzkich ustala Kolegjum administracyjne sądu okręgowego po rozpoznaniu wniosku naczelnika Sądu grodzkiego.

Nadto zgromadzenie og. sądu okręgowego wyznacza członków wydziału zamiejscowego i ich zastępców, a w sądach okręgowych, w których zostały utworzone sądy dla nieletnich także sędziów z każdego sądu dla nieletnich i ich zastępców, a to na 3 lata. Także sędziów, rozpatrujących sprawy o przestępstwa prasowe wyznacza się na 3 lata, a zmiana dopuszczalna jest tylko w razie przeniesienia sędziego lub z innych ważnych przyczyn (art. 99 ust. prasowej poz. 1 Dz. u. 1928).

Sędziów śledczych można powoływać tylko do uzupełnienia składu sądzącego i nie ponad miar zakreśloną przez prezesa sądu apelacyjnego, zaś o ile chodzi o sędziów śledczych dla spraw wyjątkowego znaczenia nie ponad miarę zakreśloną przez Ministra Sprawiedliwości.

Wątpliwości co do wykonania podziału czynności rozstrzyga ostatecznie kierownik sądu, który w nagłych wypadkach może także powoływać zastępców, niezależnie od podziału czynności.

Wreszcie przed końcem każdego roku dokonuje zgromadzenie ogólne wyboru członków sądu dyscyplinarnego. W szczególności zgromadzenie ogólne Sądu apelacyjnego wybiera 6 członków sądu dyscyplinarnego, a tenże dwóch zastępców, zaś zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego wybiera 6 członków, w tem dwóch zastępców do sądu dyscyplinarnego wyższego, tudzież 10 członków, w tem zastępce przewodniczącego do Najwyższego Sądu dyscyplinarnego.

Ogólne zgromadzenie wybiera się także w razie potrzeby w celu załatwiania spraw, przekazanych mu ustawami, tudzież w celu wydania opinji na żądanie kierownika sądu w sprawach dotyczących administracji sadowej.

O wiele ważniejsze, aniżeli w dziedzinie administracji zadanie ma do spełnienia zgromadzenie ogólne w zakresie pragmatyki sędziowskiej, unormowanej w części II. rozp. o ustroju s. p. Tu ogólnemu zgromadzeniu przyznany jest wybitny współudział przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich (prócz prezesów, wiceprezesów i sędziów grodzkich), orzekanie o przeniesieniu z urzędu sędziów na inne miejsce, a nawet w stan spoczynku w interesie wymiaru sprawiedliwości i t. d. — Wreszcie uchwała zgromadzenia ogólnego potrzebna jest do zwolnienia przez Ministra Sprawiedliwości sędziego pokoju, sędziego handlowego i sędziego honorowego.

Kolegjum administracyjne ma także przepisany zakres działania: dla ustalania podziału czynności sądów grodzkich, wniosek o wyznaczenie nadzwyczajnych roków sądów przysięgłych, — wnioski i opinja co do kandydatów na stanowiska sędziowskie, opinje co do delegacji sędziów — oznaczanie terminów urlopów wypoczynkowych i zwalnianie od zajęć na dłużej niż na 2 tygodnie, wnioski o wciągnięcie na listę obrońców i t. d. Wreszcie zgromadzenie ogólne może przekazać poszczególne sprawy lub pewne ich rodzaje pod rozpoznanie Kolegjum adm. Kolegjum to rozpoznaje wreszcie sprawy, dla których zwołano zgromadzenie ogólne, jeżeli zgromadzenie się nie zbierze o przepisanej liczbie członków lub nie powoźmie uchwały w przepisanym terminie.

Prokurator bierze udział w zgromadzeniu ogólnem lub w posiedzeniu Kolegjum adm. działającego w zastępstwie zgrom. ogólnego — atoli bez głosu stanowczego, a tylko z prawem stawiania wniosków.

Instytucja zgromadzeń ogólnych sędziów jest przejęta z ustroju sądów w b. zaborze rosyjskim i jest wykładnikiem innego pojmowania zadań administracji sądowej, niż w innych dzielnicach. Zwolennicy tej instytucji uważają ją za gwarancje niezawisłości sędziowskiej. Zbyt krótkie doświadczenia nie pozwalają wydać ostatecznego sądu o tej instytucji, tak zwalczanej w swoim czasie przez prawników w Małopolsce. W każdym razie z zadowoleniem należy przyjąć wprowadzenie Kolegjów administracyjnych, które mogą sprawniej działać, niż ogólne zgromadzenia i które mogą wyręczać zgromadzenia ogólne w ich zadaniach.

Nie potrzebujemy dodawać, że przez odjęcie Prezesom decyzji w najważniejszych sprawach administracji sądowej, władza prezesów doznała znacznego ograniczenia.

Wz.

Nowe przepisy emerytalne dla pracowników kolejowych etatowych.

Z dniem 1-go następnego miesiąca po ogłoszeniu Rozp. Rady Ministrów uchwalonego dnia 4 lipca br. wyłącza się pracowników emerytów, wdowy i sieroty kolejowe z obecnie ważnej ustawy emerytalnej z roku 1923.

Zasady tego rozporządzenia, są zgodne z Rozp. p. Prezydenta Rz. P. z dnia 3 września 1926 r. odnoszącego się do emerytów kolejowych **nieetatowych,** którzy przez 3 lata byli lepiej traktowani aniżeli emeryci **etatowi.**

Wskutek tego zaciera się różnica nie tylko pomiędzy emeryturami **nieetatowemi i etatowemi** lecz także między **polskiemi** i tak zwanemi **„zaborczemi“.**

Prócz tego ma być Rozporządzenie to uzgodnione z obowiązującem ustawodawstwem społecznem tak, że w razie usunięcia pracownika kolejowego, względnie rozwiązania stosunku służbowego, przed nabyciem praw emerytalnych, wkładki wpłacone przez odnośnego pracownika będą przelane do tej instytucji ubezpieczeniowej, w której będzie ubezpieczonym pracownik ten po podjęciu pracy, uzasadniającej ustawowy obowiązek ubezpieczenia na starość i w wypadku niezdolności do pracy.

Według komunikatów pewnego odłamu prasy inspirowanej niewątpliwie przez Rząd przepisy te przedstawiają się następująco:

Składki emerytalne będą podwyższone z 3 na 6% uposażenia zasadniczego powiększonego o 10% i 15% dodatkami, wraz z dodatkiem mieszkaniowym dla samotnych.

Składka ta wynosi dla drużyn parowozowych i konduktorskich 9%, gdyż rok w tej służbie liczy się półtorakrotnie.

Składki te będą wynosiły z dniem wejścia w życie tego Rozporządzenia 4% (dla drużyn parowozowych i konduktorskich 6%) i będą wzrastały rocznie o 0.5% aż do osiągnięcia przepisowej wysokości 6% wzgl. 9%.

Czas służby do emerytury będzie zaliczony bez względu na to czy była to służba w Państwie Polskiem czy u zaborców, a więc cały czas służby państwowej i samorządowej, jak również służby przy kolejach państwowych i prywatnych, o ile dotyczący wpłacał składki emerytalne lub ubezpieczeniowe w odnośnych instytucjach i nie podjął te składki.

O ile zaś nie wpłacał lub podjął wpłacone składki, wówczas praca ta może mu być zaliczoną o ile zobowiąże się do dodatkowej wpłaty normalnych składek obliczonych od podstawy wymiaru zaopatrzenia w miesiącu zgłoszenia swych pretensji wraz z 6% odsetkami składanymi.

Wolne od wpłaty składek jest czas służby wojskowej polskiej, służby plebiscytowej na G. Śląsku, służby w Małopolsce wschodniej za okupacji ruskiej i wreszcie służbę na obszarze Litwy środkowej.

Studja wyższe mogą być zaliczone na żądanie pracownika za opłatą normalnych składek w wymiarze 4 lat.

Pracownicy, którzy przed dniem ogłoszenia tego Rozporządzenia byli etatowymi kolejarzami, otrzymują zaliczenie wyższych studjów bezpłatnie.

Korzystać z opłatnego zaliczenia lat służby może emeryt, wdowa lub sierota, dopiero po całkowitem spłaceniu należności.

Czas spędzony na urlopach bezpłatnych (prócz czasu piastowania mandatu poselskiego lub senatorskiego) nie wlicza się do wysługi emerytalnej, który jednak pracownik może opłacić, podczas lub najpóźniej do 3 miesięcy po ukończeniu tego urlopu.

Co się tyczy sprawy stosowania ogólnych zmian uposażeń pracowników czynnych do zaopatrzeń emerytalnych, to nowe przepisy ustanawiają, że wszelkie tego rodzaju zmiany lub przyznanie nowych dodatków, **podległych opłacie emerytalnej,** będzie sięa utomatycznie stosowało do emerytów wdów i sierót, **natomiast przyszłe przeszeregowanie etatowych prac. kol.** nie będzie do nich stosowane.

Dodatki ekonomiczne będą **tylko** przyznawane na żonę.

Wymiar emerytur pozostaje niezmieniony; **jedynie tylko przy zemerytowaniu wskutek choroby lub niezdolności do pracy, wynosi najmniejszy wymiar 50%** a nie jak dotychczas 40%.

Odprawy w razie niedosłużenia emerytury wynoszą za każdy rok spędzony w służbie, jednomiesięczne pobory, ostatnio pobieranego uposażenia; w tym wypadku jednak nie następuje przekazanie składek instytucji ubezpieczeniowej.

Zaopatrzenia wdowie i sieroce nie uległy zmianie z wyjątkiem zaostrzenia, że wdowie nie należy isę zaopatrzenie, jeśli wyszła zamąż w ciągu ostatnich sześciu miesięcy przed śmiercią o ile pracownik nie pełnił służbę w tym czasie wskutek choroby, która spowodowała śmierć jego.

Pomoc lekarską, jakoteż wszelkie [illegible] w państw. zakładach leczniczych i uzdrowisk[illegible] przyznaje rozporządzenie emerytom na [illegible] z pracownikami czynnymi.

Pośmiertne wynosi 3 miesięczną emeryturę.

Odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki nastąpi niezależnie od zaopatrzenia emerytalnego, i to w ten sposób, że na 100%-ową niezdolność do pracy wyniesie odszkodowanie miesięczne, 60% kwoty przyjętej do ustalenia wymiaru emerytalnego.

Wdowa po takim pracowniku, zmarłym skutkiem nieszczęśliwego wypadku otrzyma 30% tego 60%-owego odszkodowania a sierota 10%.

Odszkodowania tego wdowa nie otrzymuje jeżeli małżeństwo zostało zawarte po wypadku, który spowodował śmierć.

Odszkodowania te są niezależne od emerytury wzgl. pensji wdowiej i sierocej.

To są w ogólnych zarysach zasady, nowych przepisów emerytalnych dla kolejowców etatowych, lecz już z tych ogólnych zarysów możemy wywnioskować, że o ile tymi przepisami usunięto dotkliwe krzywdy wyrządzone emerytom byłych państw zaborczych i rencistów, o tyle pokrzywdza się ich i dotychczasowych emreytów polskich.

Nie przyznając emerytom dodatków drożyźnianych **nie** podległych opłacie emerytalnej i nie stosując do nich przyszłego przeszeregowania pracowników etatowych, przeto wyklucza się ich od korzystania z dobrodziejstwa przyszłej ustawy uposażeniowej.

Czy przeszeregowanie nie wyrządzi znaczne krzywdy, dowiemy się z Rozp. wykonawczego.

Sl.

Mianowania w Apelacji krakowskiej.

P. Minister Sprawiedliwości w Warszawie postanowieniem z dnia 19 czerwca 1929 r. zamianował następujących urzędników II. kategorji w VII st. sł. z ważnością od dnia 1 lipca 1929 r.:

Tadeusza **Górskiego** księgowym Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Naczelnymi sekretarzami: Franciszka Kudleskiego w Krakowie, Romana Sypka w Tarnowie.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 1929 r.:

Naczelnymi sekretarzami: Leona Wnękowskiego, Jana Czajkę, Marjana Gnoińskiego, Stanisława Czajkę, Stanisława Książka, Ludwika Fortunę, Leopolda Wagnera, Kazimierza Różyckiego w Krakowie, Stefana Sypowskiego w Podgórzu, Marcina Platę, Józefa Horę, Alfreda Hodely'ego w Nowym Sączu, Ferdynanda Kolarczyka w Krośnie, Adama de Ville w Tarnobrzegu, Jana Włodarczyka w Tarnowie, Franciszka Hammera w Mielcu, Macieja Ścieżkę w Żywcu, Juljana Lubertowicza w Nowym Targu, Jana Konieczkowskiego, Alojzego Orłowskiego w Rzeszowie, Antoniego Trybulskiego w Jaśle, Józefa Rompelta w Wadowicach.

Urzędników II. kategorji starszymi sekretarzami w VIII. st. sł. z ważnością od dnia 1 lipca 1929 r.:

a) Przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie: Jana Skibę, Ludwika Czajkę, Wojciecha Kulę, Oskara Doeninga, Walerję Kucharską, Anielę Lewicką, Ferdynanda Wadowskiego, Marjana Pyrzanowskiego, Gustawa Kornasia, Czesława Paszyńskiego.

b) **W Oddziale Rachunkowym Sądu Apelacyjnego w Krakowie:** księgowymi w VIII st. sł.: Jana Hubricha, Władysława Białonia, Władysława Kobyleckiego, Helenę Kellerównę, skarbnikiem w IX. st. służb., Andrzeja Fordadaszewskiego kontrolorem w IX. st. sł., Jadwigę Malinowską kontr. w IX. st. sł., Mieczysława Zawilińskiego kontr. w IX. st. sł.

c) **Starszymi sekretarzami** w VIII. st. sł. przy **Sądzie okręgowym w Krakowie:** Henryka Delektę, Feliksa Adamskiego, Daniela Krupkę, Karola Schmagera, Antoniego Michlaka, Karola Jurę, Stanisława Salaburę, Jana Pałasza, Józefa Rachwała, Piotra Wyrobka, Romana Krajewskiego, Stanisława Zielińskiego, Antoniego Gramatykę, Walerjana Wojciechowskiego, Franciszka Ryglewicza, Michała Maciucha.

(Dokończenie z braku miejsca — zamieścimy w następnym numerze).

Komunikaty.

O UZUPEŁNIENIE ŚWIADECTW SZKOLNYCH. KOMUNIKAT SPÓJNI.

W myśl art. 11 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 Dz. U. R. P. Nr 21 urzędnicy zaliczający się do III kategorji winni posiadać wykształcenie szkoły powszechnej lub niższych klas szkoły średniej, czyli ukończonych 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej.

Interesowani, którzy uczęszczali do szkół ludowych starego typu i takiego świadectwa nie posiadają, winni postarać się o uzupełnienie szkół ludowych, celem uzupełnienia wymaganych powyższą ustawą świadectw szkolnych, które bezzwłocznie przedłożyć należy bezpośredniej Władzy przełożonej lub postarać się o t. zw. „Veniam", od tego bowiem naczelne Władze uzależniają posunięcia do wyższych stopni służbowych, dowodem czego ostatni znikomy wynik nominacyj przy Władzach skarbowych.

Tak samo z chwilą znowelizowania powyższej ustawy może zajść wypadek, że ustalenie w służbie na mocy art. 33 tej ustawy może być kwestjonowane.

To też zachęcamy wszystkich interesowanych, by dla własnego dobra zechcieli jak najrychlej uczynić zadość wymogom powołanej na wstępie ustawy.

W.

Porada prawna i odpowiedzi Redakcji

Prenumeratorowi Nr. 54: Emeryt bez względu na czas przejścia na emeryturę korzysta z każdej zmiany punktów w poszczególnych grupach uposażenia oraz wartości mnożnej, stosowanych do czynnych urzędników państwowych i zawodowych wojskowych a to dokąd obowiązuje obecna ustawa emerytalna. Gdyby wydano nową ustawę emerytalną, na co się zanosi, ustawa ta unormuje zarazem zaopatrzenie emerytalne osób, które z dniem wejścia w życie tej ustawy będą na emeryturze.

P. Wincentemu K. w Radziwiłowie: Sprawa Pańska jest ostatecznie załatwiona, gdyż nie wniósł Pan skargi do Trybunału Administracyjnego w przeciągu 2 miesięcy po doręczeniu Panu decyzji Ministerstwa R. P. Przypuszczamy jednak, że skarga taka nie odniosłaby pożądanego skutku, gdyż wypadek wydarzył się przed wstąpieniem do służby państwowej. Badanie Pana przez Komisję II. inst. z pominięciem I. instancji było prawidłowe.

P. Janowi T. w Podjarkowie: W celu przyspieszenia należy wnieść podanie do Izby skarbowej — Wydziału Emerytur i Rent w Krakowie i dostarczyć wszelkie dokumenty, odnoszące się do służby wojennej. W każdym jednak razie badanie charakteru tej służby i związku przyczynowego choroby, względnie kalectwa z tą służbą musi potrwać dłuższy czas.

P. E. W. w Muszynie: Prosimy o nadesłanie nam odpisu dokumentów, gdyż szczegóły przez Pana przytoczone nie wystarczają do należytej oceny sprawy. Artykułu o prawie zwolnienia Pana ze służby samorządowej nie zamieścimy, gdyż indywidualnych spraw w naszem piśmie nie omawiamy, a nadto nie mamy żadnego dowodu na to, aby prywatne wpływy odgrywały tu decydującą rolę.

P. Fr. K. w Rzeszowie: Doliczenie w myśl art. 11 ust. em. rodzinie zmarłego funkcjonarjusza państw. 10 lat do wysługi emerytalnej jest możliwe tylko wtenczas, jeżeli utratę 95% zdolności do zarobkowania stwierdzono jeszcze za życia zmarłego, chociażby definitywne orzeczenie o doliczeniu nie zostało wydane. Reskrypt Min. Skarbu z dnia 27 kwietnia 1925 r. L. 3510 Dz. Em. i wyrok Najw. Tryb. Adm. z 6 kwietnia 1928 L. Rej. 4810/26. Zob. Nr. 7-my „Jedność" z 1929 r. str. 6.

Rozpowszechniajcie „Jedność"!

Ceny ogłoszeń

1. strona III łamowa 1 mm. 1 łamowy Zł. —·75	Nadesłane III łamowa 1 mm. 1 łam. Zł. —·40
2. i 3. „ III „ 1 mm. 1 „ Zł. —·60	Dział ogłoszeń VI łam. zwykły 1 mm. Zł. —·15
W kronice III „ 1 mm. 1 „ Zł. —·50	Drobne ogłoszenia zwykłe za słowo Zł. —·08

Układ tabelaryczny 50% drożej. — Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Ceny ogłoszeń

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Popierajcie tych, którzy się u nas ogłaszają!

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. krakowskiego: Dr J. Krajewski. — Redaktor odpowiedzialny: Dr Józef Warchałowski
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Ferka.